CZĘŚĆ XLVII — № 46. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{16}{28}$ Czerwca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{15}{27}$ Czerwca.

MANIFEST CESARSKI.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY, MIKOŁAJ PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYJ,

KRÓL POLSKI,

i t. d., i t. d., i t. d.,

Obwieszczamy powszechnie.

Wiadomo jest najmilszym Naszym poddanym, że obrona wiary Prawosławnej była od wieków ślubem błogiej pamięci Przodków Naszych.

Od samej tej chwili, kiedy Najwyższej Opatrzności podobało się powołać Nas na Tron dziedziczny, zachowanie tych świętych obowiązków, z nim nierozłącznych, stale było przedmiotem Naszej troskliwości i pieczy i takowe, mając za zasadę chlubną Kajnardżyńską Ugodę, potwierdzoną następnemi, uroczyście z Portą Ottomańską zawartemi traktatami, zawsze były skierowane ku zabezpieczeniu praw Kościoła Prawosławnego.

Ale ku wielkiemu strapieniu, w ostatnich czasach, na przekor wszelkim usiłowaniom Naszym o zachowanie nietykalności praw i prerogatyw Naszego Prawosławnego Kościoła, mnogie samowolne czynności Porty naruszały takowe prawa i groziły nakoniec zupełnem obaleniem całego, wiekami uświęconego porządku, tyle dla Prawosławnej religii drogiego.

Starania Nasze ku powstrzymaniu Porty od takich działań pozostały płonnemi i nawet uroczyście Nam, przez samego Sułtana dane słowo, wprędce było wiarołomnie zgwałcone.

Wyczerpawszy wszystkie drogi przekonania a wraz z niemi wszelkie środki ugodliwego zadośćuczynienia słusznym Naszym wymaganiom, uznaliśmy za rzecz konieczną posunąć wojska Nasze w nad-Dunajskie Xięztwa, żeby pokazać Porcie, do czego upor jej doprowadzić może. Wszakże, i teraz jeszcze, nie mamy zamiaru wszczynać wojny; przez zajęcie Xięztw pragniemy mieć w Naszém ręku taki zakład, ktoryby w każdym razie był dla Nas rękojmią odzyskania praw Naszych.

Nie zawojowań szukamy; Rossya ich nie potrzebuje. Szukamy zadośćuczynienia słusznemu prawu, tak jawnie naruszonemu. Dziś jeszcze gotowi jesteśmy zatrzymać postępy wojsk Naszych, jeżeli Porta Ottomańska zobowiąże się święcie zachować nietykalność Prawosławnego Kościoła. Ale jeżeli upor i zaślepienie zechcą iżby się stało inaczej, wtedy, wezwawszy Boga w pomoc, Jemu pozostawimy rozstrzygnienie sporu Naszego i z pełną nadzieją we Wszechmocnej Prawicy, pójdziemy na przód — za wiarę Prawosławną.

Dan w Peterhofie, w dniu 14 Czerwca, lata od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset pięćdziesiąt trzeciego, Panowania Naszego dwudziestego ósmego.

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

NOWINY DWORU.

W przeszły Czwartek, 11 Czerwca, P. *Brown*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki, miał zaszczyt być przyjętym na prywatném posłuchaniu przez N. Cesarza Jmci, i złożyć listy odwołujące go z tutejszego dyplomatycznego stanowiska.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 8 Czerwca, zostali podwyższeni, za odznaczającą się służbę, do rangi Jenerał-porucznika, liczący się w Armii Rządzca miasta Taganrogu (Градоначальникъ) Jenerał-major Xiążę *Liewen*, i mianowany Senatorem, z pozostaniem w Armii, a za odznaczenie się w bitwach z Góralami, do rangi Jenerał-majora, pełniący obow. Nakaznego Atamana i Naczelnika Sztabu Czarnomorskiego wojska kozaków, pułkownik *Kucharenko*; — mianowany: Członek Rady Głównego Zarządu Kraju Zakaukazskiego Jenerał-porucznik *Żerebcow*, Senatorem.

— Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Marynarki, z dnia 1 Czerwca, podniesieni do rangi Kontradmirała, Kapitanowie okrętów 1 rangi: Dowodzca 48 ekwipażu floty i okrętu «Dwunastu Apostołowie» *Panfiłow*; Dowodzca 26 ekwipażu flotty i okrętu «Prochor» *Cebrikow*, oraz mianowani: pierwszy Dowodzcą 1, a drugi 3 brygady 4 dywizyi floty; — mianowani: Naczelnik 4 Dywizyi floty Vice-admirał *Jurjew I*, Członkiem Rady Admiralicyi; Dowodzca portów i flotylli Dunajskiej Vice-admirał *Uszakow I*, Członkiem Rady Intendentury morza Czarnego; Dowodzca 3 brygady 4 dywizyi floty Kontr-admirał *Messer*, mianowany Dowodzcą portów i flotylli Dunajskiej; Dowodzca 1 brygady 4 dywizyi floty Kontr-admirał *Nowosilski*, Dowodzącym 4 dywizyą floty; Kapitan okrętu 2 rangi, Dowodzca 28 ekwipażu i fregaty «Mydia» *von Wink*, Dowodzącym 38 ekwipażem i okrętem «Dwunastu Apostołowie»; — 3 Czerwca, liczący się w 17 ekwipażu Kapitan 1 rangi *Newelski I*, mianowany Dowodzą fregaty «Król Niderlandski» na miejsce Kapitana 2 rangi *Boczeczkarowa I*, który otrzymuje Dowództwo 26 ekwipażu i okrętu «Prochor»; Kapitan 1 rangi *Scharenberg*, mianowany Dowodzcą 5 ekwipażu roboczego, z zaliczeniem do floty.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 3 Czerwca, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, Członek Kommisyi Próśb, Radzca Tajny *Eneholm*; Św. Włodzimierza 2 klassy, Dyrektor Kancellaryi Sekretarza Stanu dla przyjmowania próśb do podnóżka Tronu zanoszonych, Rzeczywisty Radzca Stanu *Raszet* i Św. Stanisława 1 klassy, zostający Lekarzem przy tejże Kancellaryi, Rzeczywisty Radzca Stanu *Findejzen*.

— Przez Ukaz Cesarski do Najśw. Rządzącego Synodu, z dnia 9 Maja, Przełożony Hasnatskiego Monasteru, Archimandryta *Jan*, mianowany Biskupem Guryjskim.

— W Rozkazie dziennym P. Głównozarządzającego Wydziałem Dróg Kommunikacyj i Budow Publicznych, z dnia 14 Maja, czytamy: «Handlarze, spławiający swe statki z przystani Wasil-Surskiej, w liczbie 15 osób, pismem do mnie przysłaném, oddają świadectwo przezornej troskliwości i pożytecznych dla spławu rozporządzeń Naczelnika 3 Dystancyi 1 Oddziału VI Okręgu Dróg Kommunikacyj, zawiadującego pomienioną przystanią, Porucznika Inżenjerów *Kasperowicza 2*. Załączając przy niniejszym kopiją wyżej rzeczonego pisma, oświadczam Poruczn. Kasperowiczowi moję wdzięczność za gorliwą jego służbę.» (Podpisał) Jenerał-adjutant hrabia *Kleinmichel*.

— W ostatnim numerze Dziennika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych umieszczony jest artykuł następujący:

Upadek starożytnego zabytku. Nie opodal od miasta gubernijalnego Grodna, na prawym, urwistym brzegu rzeki Niemna, od niepamiętnych czasów stała murowana prawosławna cerkiew w starożytnym guście, mianowana *Kołoża*, następnie przezwana Borysohlebskim monasterem. Kierunek prądu rzeki ku brzegowi, sam czas nareszcie, nadwerężały tę budowę i gdy takowa, od kilku już lat zamknięta, stała na samym skraju wysokiego brzegu, corocznie podmywanego wodą i osypującego się, nieuchronny był prędzej lub później jej upadek, zwłaszcza, iż w niektórych jego miejscach dawały się już widzieć rozpadliny. W roku bieżącym, 1 Lutego, w nocy, większa część południowej ściany tej cerkwi zawaliła się nakoniec i wpadła do rzeki.»

— Umarł 10 Czerwca w Petersburgu Radzca Tajny *Kuzniecow*.

Po 8 Czerwca zostawało chorych na cholerę w Petersburgu 427 — w ciągu doby zachorow. 47 — wyzdr. 19 — umarło 16 — po 9 Czerwca pozostało chorych 439.

W ciągu doby zachor. 69 — wyzdr. 41 — umarło 29 — po 10 Czerwca pozostało chorych 438.

W ciągu doby zachor. 67 — wyzdr. 48 — umarło 29 — po 11 Czerwca pozostało chorych 428.

W ciągu doby zachor. 60 — wyzdr. 27 — umarło 23 — po 12 Czerwca pozostało chorych 438.

W ciągu doby zachor. 64 — wyzdr. 26 — umarło 20 — po 13 Czerwca pozostało chorych 456.

W ciągu doby zachor. 54 — wyzdr. 34 — umarło 22 — po 14 Czerwca pozostało chorych 454.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 7 (19) Czerwca.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Z dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1853 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Sędziami Pokoju Okręgów: Szydłowieckiego, Właściciel dóbr Alexander Wielogłowski, Tomaszowskiego, Właściciel dóbr Romuald Swierzawski, Łęczyckiego, Właściciel dóbr Napoleon Radlicki, Bialskiego, Właściciel dóbr Ireniusz xiążę Woroniecki, Miechowskiego, Właściciel dóbr August Mieroszewski, Pilickiego, Właściciel dóbr Konstanty Rajski, i Proszowickiego, Właściciele dóbr Józef Wędrychowski i Władysław Potocki.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Sędzia Trybunału Cywilnego gubernii Warszawskiej,

pełniący z tymczasowej delegacyi obowiązki Pomocnika Naczelnego Prokuratora IX Departamentu Rządzącego Senatu Napoleon Stępowski, Rejentem Kancellaryi Ziemiańskiej gub. Warszawskiej w Warszawie; Podpisarz Sądu Apellacyjnego Królestwa Stanisław Jasiński, Rejentem Kancellaryi Ziemiańskiej gub. Warszawskiej w Warszawie; b. Patron Trybunału Cywilnego gub. Radomskiej w Radomiu Ernest Dydak vel Stacherski, Patronem Trybunału Cywilnego gub. Lubelskiej w Lublinie; Applikant Sądowy przy Trybunale Cywilnym gub. Warszawskiej w Warszawie, Sekretarz Gubernijalny Władysław Sielski, Patronem przy Trybunale Cywilnym gub. Lubelskiej w Lublinie; Obrońca przy Sądzie Pokoju okręgu Płockiego 1 Oddziału Franciszek Chudzyński, Rejentem Kancellaryi Okręgu Szydłowskiego; Podpisarz Sądu Policyi Poprawczej, pełniący obowiązki Pisarza Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Zamojskiego Dominik Maślakiewicz, pełniącym obowiązki Assesora tegoż Sądu; Applikant Sądowy przy Trybunale Cywilnym gub. Lubelskiej w Lublinie, Sekretarz Gubernijalny Symforyan Warchocki, pełn. obow. Podpisarza Sądu Policyi Poprawczej; Dziennikarz X Departamentu Rządzącego Senatu Józef Nowicki, pełn. obow. Archiwisty; Kancelista Jan Stasiulewski, pełn. obow. Dziennikarza w tymże Departamencie.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Podleśny biurowy w Leśnictwie Olkusz Bronisław Łazowski, pełniącym obowiązki Podleśnego Strażowego w Leśnictwie Małogoszcz, i Praktykant Xawery Zawisza, pełn. obow. Podleśnego biurowego w Leśnictwie Olkusz.

Przeniesieni, na własne żądanie: Kontroler powiatu Radomskiego Antoni Tuszewski, na pełniącego obowiązki takiegoż Urzędu do Kassy powiatu Opoczyńskiego, i Kontroler Kassy powiatu Opoczyńskiego Jan Budzyński, na pełniącego obowiązki takiegoż Urzędu do Kassy powiatu Radomskiego.

Dla dobra służby: Assesor Ekonomiczny Okręgu Pułtuskiego Wincenty Kortkiewicz, na pełniącego obowiązki takiegoż Urzędu do Okręgu Płockiego; Assesor Ekonomiczny Okręgu Płockiego Ludwik Hermann, na pełniącego obowiązki takiegoż Urzędu do Okręgu Pułtuskiego; Podleśny Strażowy w Leśnictwie Łagów Felix Szczypiorski, na pełniącego obowiązki takiegoż Urzędu do Leśnictwa Olkusz i Podleśny Strażowy w Leśnictwie Małogoszcz Floryan Biernacki, na pełniącego obowiązki takiegoż Urzędu do Leśnictwa Łagów.

—

J. C. Wysokość Wielka Xiężna Marya Mikołajówna, w dowód zupełnego zadowolenia Swojego z usługi pocztowej, w przejeździe swym z Petersburga do Warszawy, udzielić raczyła podarunki, Naczelnikom Urzędów Pocztowych: w Maryampolu, Assesorowi Kollegialnemu Panow; w Łomży, Radzcy Dworu Pławskiemu; w Pułtusku, Kotońskiemu; Expedytorowi Poczt i Poczt-halterowi w Rajgrodzie, Makarewiczowi i b. Urzędnikowi w Rajgrodzie, Sekretarzowi Kollegialnemu Nagurskiemu; takoż raczyła obdarować drogocennym pierścieniem brylantowym, Radzcę Zarządu Poczt Kaczaunowa, który miał szczęście przeprowadzać Jej C. Wysokość od Kowna do Warszawy.

— Najjaśniejszy Pan, w skutek przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej zezwolić raczył na złagodzenie kary Aloizemu Wenda, w roku 1848 za przestępstwo polityczne zesłanemu do robot ciężkich w kopalniach w Syberyi na lat 18, przez uwolnienie go od robot rzeczonych z pozostawieniem na osiedleniu.

— Rada Administracyjna Królestwa, w skutek Najwyższego dozwolenia powrotu do kraju osobom niżej wymienionym, jako też na zasadzie Postanowienia z dnia 17 (29) Czerwca roku 1841, na przełożenie Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, stanowi: Wracają do używania praw cywilnych od daty Najwyższej decyzyi, ułaskawienie wyrzekającej, objęci Postanowieniem Rady Administracyjnej, z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) roku 1835: Dombrowski Stanisław, od dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1850 roku, Grabiański Leon, od dnia 26 Lutego (10 Marca) 1846 roku.

— Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu pod dniem 6 (18) Maja r. b. uczynione, postanowiła i stanowi, iż wolność trudnienia się starozakonnym zarobkami propinacyjnemi, Postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1852 roku do końca miesiąca Czerwca r. b. zakreślona, przedłuża się im na następne lat trzy 1853—56, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1853 r. do dnia 18 (30) Czerwca 1856 roku, pod warunkami, obowiązkami i przepisami karnemi, w Postanowieniu Rady Administracyjnej z dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1848 roku i 23 Maja (4 Czerwca) 1852 r. wskazanemi.

— Cesarskie Towarzystwo Ekonomiczne w Petersburgu, na posiedzeniu swojém z dnia 7 (19) z. m., przeznaczyło tytułem zasługi medal złoty Doktorowi F. Betzhold, Członkowi tegoż Towarzystwa w Warszawie.

— *Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* — Gdy Najwyższy Ukaz o pożyczkach w Listach Zastawnych Trzeciego Okresu, przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie udzielić się mających, został już w Dzienniku Praw ogłoszonym, jako mający moc obowiązującą od dnia 18 (30) Czerwca r. b. — przeto Dyrekcya Główna oznajmia Właścicielom dóbr ziemskich w Królestwie Polskiém, iż Dyrekcye Szczegółowe upoważnione zostały, aby z dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. czynności mające na celu przyznawanie dalszych pożyczek Towarzystwa Kredytowego rozpoczęły. — Po informacyą co do dowodów, uzasadniać mających żądanie pożyczki w Listach Zastawnych Trzeciego Okresu, zechcą się zgłaszać interesowani do właściwych Dyrekcyj Szczegółowych. — W Warszawie dnia 6 (18) Czerwca 1853 roku. — Tajny Radzca, Prezes, *Łęski.* — Pisarz D. Gej, *Słąnka.*

— W nocy z dnia 31 Maja na 1 Czerwca r. b. banda niewyśledzonych dotąd zbrodniarzy przybywszy do wsi Szklar, gminy Ojców w pow. Olkuskim, nad samą granicą położonej, otoczyli mieszkanie dzierżawcy i wyjąwszy okna, dostali się do izby, gdzie poranili tegoż dzierżawcę i jego żonę, a zabrawszy gotówką przeszło rs. 75 i wszystkie rzeczy które się zabrać dały, ratowali się ucieczką. Właściwy sąd prowadzi śledztwo w celu wykrycia sprawców tej zbrodni.

— W dniu 21 z. m. w mieście Łosicach, pow. Bialskim, o godzinie 8½ rano, kiedy wszyscy mieszkańcy wyznania mojżeszowego udali się, jako w dzień szabasowy, do bożnicy, niewyśledzeni dotąd złoczyńcy, napadłszy na mieszkanie Herszka Feldman garbarza, dwie córki tegoż pozostawione w domu, a mianowicie: Zyslę lat 10 i Ruchlę lat 9 mające, zarznęli i w beczce ukryli; po spełnieniu tej strasznej zbrodni, skradli wszystkie pieniądze, których summa według zeznania poszkodowanego wynosić miała rs. 750 i zapaliwszy dóm ratowali się ucieczką. Spieszny ratunek ocalił dóm od zgorzenia; z pieniędzy zaś skradzionych znaleziono w stawie o kilka kroków od domu worek, w którym znajdowało się rs. 450. Właściwy sąd prowadzi śledztwo w celu odkrycia sprawców tej zbrodni.

— W tymże dniu we wsi Piaski pow. Siedleckim, Wojciech Pieńkowski, posiadacz części szlacheckiej, lat 77 liczący, skutkiem ran zadanych mu przez własną żonę, życie zakończył.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *15 Czerwca.* Przybył tu z Berny z misyą urzędową P. Goulin i potwierdza się wiadomość iż stosunki dyplomatyczne ze Szwajcaryą będą na nowo przywrócone. Wszakże, nie ma w tym razie mowy o pośrednictwie ze strony Francyi, albowiem jedno z Państw Niemieckich przyjęło to pośrednictwo na siebie.

— Rozmaite obstalunki tyczące się wyprawy J. C. W. Arcyxiężniczki Maryi są już poczynione i świetność tej wyprawy będzie odpowiednią wysokiemu urodzeniu narzeczonej z domu Habsburskiego. Małżeństwo odbędzie się w Sierpniu bieżącego roku. *(J. de S.-P.)*

— Korrespondencya z nad brzegów Dunaju, z pierwszych dni Czerwca, ogłoszona w gazecie Augsburskiej, z powodu uwagi gazety *Times*, 24 Maja, «że Turcya nie może upaść «tak długo, jak Austrya będzie jej sprzyjała», wchodzi w obszerne wywody, z których bierzemy miejsca następujące: «Nie ulega wątpliwości, że Austrya przywiązuje nie małą wagę do całości Turcyi, albowiem Austrya jest Mocarstwem istotnie Konserwatorskiém i to nie tylko w jedném jakiémkolwiek zdarzeniu, kiedy jej chwilowy interess tego wymaga. Niewątpliwa też, że Austrya pomna jest doskonale roli, którą wkłada na nią jej położenie, jako wielkiego Mocarstwa katolickiego, ale gdy dziś pewne gazety niemieckie i inne dają przeczuć nagły odwrót w polityce Austryi i sprzymierzenie się jej z dwoma Mocarstwami Zachodu dla przybrania groźnej postawy względem Rossyi, nie możemy czytać tego bez uśmiechu. Należałoby raz na zawsze nabrać przekonania, że jedną ze skazówek, albo raczej niezbędnych następstw zasad prawdziwie Konserwacyjnych, jest pozostanie wiernemi dawnym, doświadczonym sojuszom. Polityka angielska, która tak długo zabaczała to wielkiej wagi prawidło, szczególnej we względzie Austryi, nic dziwnego, iż w zwikłaniach, podobnych tym, jakie dziś powstały w Konstantynopolu, musi się bacznie oglądać dokoła, żeby znaleźć, *w kim ma swą ufność położyć* (where to gine our trust, jak powiedziano w głównym artykule *Times*, z dnia 26 Maja), ale Państwa rzeczywiście Konserwacyjne, nie mogą w tym względzie żadnej mieć niepewności. Cesarz Mikołaj, skutkiem długiego szeregu faktów historycznych, które rządy jego oznaczyły i które w najwyższym stopniu noszą cechę umiarkowania, przezorności i panowania nad sobą, ma prawo wymagać zaufania, które też Rządy Konserwatorskie położą w nim nieograniczenie. Zapytamy: czyli w ostatnich siedmiu leciech polityka angielska starała się w czémkolwiem o zjednanie ku sobie tego zaufania? Jeżeli Anglija otwarcie radowała się z powstania węgierskiego, jeżeli tarczą swych Lampartów (*) zasłaniała herstów i przywodzców tego buntu, podczas gdy się byli schronili do Turcyi, jeżeli, w swém ostateczném zaślepieniu, serdecznie sympatyzowała z temi, którzy usiłowali wypędzić Orła Austryackiego z Italii, jeżeli nie od woli Londyńskiego Gabinetu zależało, iżby dawna sprzymierzona Anglii zeszła na stopień Mocarstwa drugorzędnego, jeżeli na przekor wszystkim tym nieżyczliwym usiłowaniom, Austrya, dzięki przedewszystkiém Najwyższej Opatrzności, wyprowadzona z nich zwycięzko została walecznością swojej heroicznej armii, i wierną a na zawsze pamiętną pomocą swojego Rossyjskiego Sprzymierzeńca, jeżeli nakoniec Austrya ze swych wewnętrznych przesileń i zdradliwych, na nią wymierzonych attaków, wyszła dzielniejszą i potężniejszą niż kiedy, wiemy doskonale *where to give our trust*. Daleką jest od nas myśl w obecnej chwili ważnych zwikłań, wymawiać niewczesne nasze żale; ale teraz właśnie jest pogodna pora przypomnieć, jakie były następstwa nikczemnej i nieprzezornej polityki, której tak długo i tak uporczywie trzymano się w Londynie, tak iż «dawna sprzymierzona» wie dziś doskonale, na czyjej przyjaźni może i powinna rachować. Wprawdzie, od niejakiego czasu między mężami Stanu angielskiemi, objawia się wyraźna dążność do zawiązania na nowo dawnych stosunków przyjaźni między Angliją i Austryą i bezwątpienia, Gabinet Austryacki nieomieszka krok w krok pójść na spotkanie ku takowemu zbliżeniu się, gdyż nikt nie może nie uznawać wielkości, potęgi i przewagi Anglii. Zupełne przywrócenie dawnej przyjaźni i szczerego porozumienia między dwoma

(*) Herb Anglii.

Mocarstwami byłoby wypadkiem bardzo szczęśliwym i błogi wpływ tego wypadku na przyszłość, na ustalenie trwałej zgody między wszystkiemi wielkiemi Państwami, byłby nie oceniony. Ale dopokąd wrogi Austryi mogą spolegać na pomocy Anglii, taka nadzieja będzie tylko marzeniem. Austrya, wierna polityce niezależnej i pełnej samopoznania, Austrya, sprzyjaźniona z Rossyą, może daleko skuteczniej dopomódz zachowaniu w całości Turcyi, o ile to Państwo ma jeszcze w sobie żywotności, niż wszystkie morskie i inne demonstracye pewnych Mocarstw. Ani wątpić, że Gabinet Berliński podziela toż zaufanie we wspaniałomyślności Cesarza Mikołaja, zaufanie, które przewodniczy polityce Rządu Austryackiego. Pokój i cisza w Europie nie może mieć rękojmi pewniejszej nad trwałą jedność tych Mocarstw.»

— Hrabia Stadion, jeden z najznakomitszych mężów Stanu Austryi, umarł 8 Czerwca ze skutków długiej i dolegliwej choroby, mając tylko 47 lat wieku. Był Gubernatorem Triestu a potém Galicyi przed rokiem 1848. Kiedy wybuchnęła rewolucya, stanął na czele partyi konserwatorskiej, ale ściśle konstytucyjnej. Podczas katastrofy w Październiku, życie jego było zagrożone przez demagogów. Po zdobyciu Wiednia przez xięcią Windischgraetz P. de Stadion mianowany był Ministrem Spraw Wewnętrznych w gabinecie xięcia Schwartzenberg. Pod jego to orędownictwem konstytucya 4 Marca była nadana. Wkrótce po kampanii węgierskiej, dotknięty był chorobą umysłową, z której umarł w największych cierpieniach. Ulubioną jego zasadą, za którą stale obstawał, była to jedność Cesarstwa Austryackiego.

Umarł też prawie jednoczasowie hrabia Stefan Zichy, niegdyś reprezentant Austryi przy Dworze Rossyjskim.

— Dzień 12 Sierpnia został naznaczony na ślub Arcyxiężniczki Maryi z Xięciem Brabancyi. *(J. de S.-P.)*

— Donoszą z Berny, 12 Czerwca, że w końcu przeszłego tygodnia oczekiwano w Medyolanie nowego powstania. Wiele osób aresztowano i zabrano mnóstwo broni, do Como posłano oddziały wojska. *(P. P.)*

STUTTGARDT, *12 Czerwca.* Ostatnie wiadomości z Kirchheim o stanie zdrowia Jej Wysokości Xiężniczki Henryetty są zupełnie zaspokajające. *(J. de S.-P.)*

DREZNO, *16 Czerwca.* (Przez. telegraf.) Wczora wieczorem Wielka Xiężna Jmć Stefanija Badeńska, (Babka Xiężniczki Karoli), a dziś sama dostojna narzeczona ze swą matką przybyły do zamku Pilnitz.

— Depesza telegraficzna z Drezna, z dnia 18 Czerwca, donosi, że obrzęd ślubu J. K. W. Xięcia Alberta Saskiego z Xiężniczką Karolą de Waza, odbył się w tej stolicy dnia tegoż. *(J. de S.-P.)*

MUNICH, *15 Czerwca.* Wczora odebrano tu zaproszenie od Gabinetu Pruskiego na konferencyą jeneralną Związku Celnego (Zollverein), która ma się otworzyć w Berlinie 4 Lipca.

— Król Maxymiljan spodziewany jest tu na 20 Czerwca. *(J. de S.-P.)*

KARLSRUHE, *14 Czerwca.* J. K. Wysokość Regent wyjechał na dni ośm do Drezna dla znajdowania się na weselu J. K. W. Xięcia Alberta z Xiężniczką Karolą Waza. *(J. de S.-P.)*

KASSEL. Inspektor Muzeum Xiążęcego, Appel, przekonany o skradzenie wielkiej ilości szacownych medalów i monet, skazany został na lat dwadzieścia więzienia w domu poprawy. *(P. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *15 Czerwca.* Morning-Chronicle z dnia wczorajszego twierdzi, że jest upoważnionym do oznajmienia, iż w obozie Chobham, który wczora też został ustanowiony, żaden z manewrów, mających się odbywać 18 b. m., nie będzie przedstawiał żadnego podobieństwa z bitwą pod Waterloo, lub inném jakiémkolwiek zwycięztwem armii angielskiej, jak było głoszono.

— Piszą z Sheerness, że z tamecznego doku wyszedł okręt 84 działowy *the Monarch* i uzupełnia swoje uzbrojenie.

— Ze sprawozdania urzędowego, złożonego Parlamentowi, daje się widzieć, że w roku 1852 okrętów kupieckich żaglowych angielskich było 17,270, podejmujących 3,215,655 tonn, a na nich 146,286 ludzi ekwipażu. Statków parowych morskich (nie licząc chodzących wyłącznie po rzekach) 549, na nich 13,277 ludzi ekwipażu.

— P. Vanderbitt, właściciel olbrzymiego statku parowego *North-Star* (patrz № poprzedz.), otworzył ten statek, stojący w Southampton, dla publiczności i przeszło 6,000 osób oglądało to cudo budownictwa morskiego. Przed odpłynieniem z tego portu P. Vanderbitt, który się udaje na morze śródziemne, mieszkańcy Southampton dali świetną ucztę dla niego, na której znajdowały się władze miejscowe, lord Mer Londynu i inne znakomite osoby.

— Podług *Indépendance Belge*, sprawa wytoczona przeciw P. Hale, u którego, w domie niegdyś najmowanym przez Kossutha, znaleziono pewną ilość rac kongrewskich, ukończyła się w sposób przez nikogo nieprzewidziany. Po odbytych rozprawach sądowych, Rząd odstąpił od swego poszukiwania i wyznaczył Panu Hale wynagrodzenie za najście jego mieszkania i zabranie rzeczy, (mianowicie rac i potrzeb wojennych), które były jego własnością. *(J. de S.-P.)*

Londyn, 16 Czerwca. Wczora Królowa Jmć dawała wielki bal w pałacu Buckingham było na nim 1,900 osób.

— Dziś przybyli do Londynu NN. Król i Królowa JJ. Hanowerscy.

— W imieniu Królowej Jmci oznajmiono w Dublinie, że N. Pani zwiedzi tameczną wystawę ale nie zabawi nad dzień jeden w stolicy Irlandyi. *(P. P.)*

Przez telegraf, na Giełdzie 17 Czerwca, konsolidy 98¾, ⅞. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *16 Czerwca.* Monitor urzędowy zawiera artykuł przeznaczony do wystawienia w najkorzystniejszém świetle

świeżo ukończonych prac Izby Prawodawczej i Senatu, płodności tych prac i wyższości, jaką obradowanie według obecnego systematu ma nad dawnemi Izbami Parlamentu Francuzkiego, a szczególniej nad ostatniém tak zwaném Zgromadzeniem Prawodawczém, gdzie tyle czasu zużywało się na czczém szermierstwie słowa, mającém jedynie na celu wyniesienie się jednych partyj nad drugie, dla wydarcia władzy rządzącym Ministrom, a postanowienia na ich miejsce innych, gdzie tyle czasu Ministrowie tracili na próżnych objaśnieniach wymaganych przez ich przeciwników, gdzie każdy członek, mając prawo podawania popraw i uzupełnień do wnoszonych projektów, bezkarnie trwonił całe tygodnie na rozprawach, które nie doprowadzały do niczego. Jak zaś dalece jest prawdą, że takie obradowanie nie tylko nie prowadziło do ogólnego pożytku, z których jednym z istotnych jest oszczędność grosza publicznego i wydatków Stanu, najlepiej tego dowodzą same fakta. Najczęściej sama Izba, po długich rozprawach o potrzebie oszczędności, kończyła na tém, że sama powiększała w ogromnym stosunku budżety wnoszone przez Ministrów.

I tak w 1841, budżet uchwalony przez Izby, przeszedł o 16 miljonów projektowany przez Ministrów.

W 1846, to powiększenie było o 13, a w 1847 o 3 miljony.

Projekt obwarowania Paryża, który, podług planu Marszałka Soult, Pierwszego wówczas Ministra, miał kosztować tylko 40 miljonów, przechodząc przez Izby wzrosł do 140 miljonów. Z tego to powodu marszałek odpowiedział na krytyki oppozycyi, iż jeżeli Izba koniecznie chciała uposażenie powiększyć, Rząd nie będzie tyle ograniczonym iżby tego daru odmawiał, i t. p.

— Czytamy w *Union:* «Wszystkie nowiny, jakie nas dziś dochodzą, stwierdzają zupełnie cośmy powiedzieli już byli o sprzyjających pokojowi usposobieniach Państw Europejskich w sprawach Wschodu. Objaśnienia, dane przez Ministrów Angielskich w Parlamencie, są w wyrazach tak pełnych umiarkowania i ducha jednawczego, że łatwo przewidzieć, iż flotty Francuzka i Angielska nie długo zostawać będą w stanie oczekiwania, które im przybrać kazano.»

— Dekretem Cesarskim z dnia 11 Czerwca, ważne awanse poczynione zostały w Marynarce; zostali podwyższeni do rang: *Vice-admirała*, Kontr-admirałowie Laplace i Romain Desfossés, *Kontr-admirała*, kapitanowie okrętów: Lavaud, Laroque de Chaufray, Penaud i vice-hrabia Duquesne.

Innym tejże daty Dekretem mianowani 10 kapitanowie okrętów, 23 kapitanowie fregaty, 37 lejtnanci i 42 chorążowie okrętowi.

— Umarli w tych czasach w Paryżu, P. Blondel, malarz historyczny, Członek Instytutu, Professor Szkoły Sztuk pięknych, mając lat 72, po krótkiej chorobie i sławny śpiewak tutejszego teatru włoskiego Filipp Galli, w skutek choroby nerwowej, która skończyła się na sparaliżowaniu wszystkich jego władz umysłu i ciała. *(J. de S.-P.)*

— W *Patrie* piszą: «Podług doniesień otrzymanych przez Triest, flota francuzka 11 Czerwca wyszła z Salaminy i rzuciła kotwicę pod wsią Bezike, u wybrzeża Małej Azyi, naprzeciw wyspy Tenedos, o 12 mil od przylądka Janczarskiego, znajdującego się u wejścia do Dardanellów.

Paryż, 17 Czerwca. Monitor dzisiejszy zawiera wiadomość o nagłej śmierci Nuncyusza Apostolskiego, monsignora *Garibaldi*, który umarł wczora z apoplexyi piorunującej.

— Dziś, 4-procentowe 101 fr. 75 cent. — 3-procentowe 77 franków. *(P. P.)*

TURCYA.

DAMASZEK, *9 Maja.* Na domaganie się konsula angielskiego Emir Saad-Din został złożony z urzędu i miał być wysłany do Londynu dla usprawiedliwienia się z oskarżenia, iż dał słyszeć nieprzyzwoite słowa o Królowej Angielskiej. Emir stawił się u Konsula Francuzkiego, P. Barbé de Jouy, który wziął go pod swoję opiekę i objawił, że sprawa powinna być rozpoznana w Damaszku. Takie oświadczenie sprawiło tu wielkie wrażenie i uważene jest za naruszenie samowładztwa Sułtana. *(J. de S.-P.)*

GRECYA.

List z Aten donosi, że w skutek zwikłań, zachodzących na Wschodzie, Król Othon zaniechał podróży zamierzanej do Karlsbad. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *18 Czerwca.* Gazeta Belgijska czyni uwagę że jak w Anglii, tak i we Francyi, wojna jest raczej w deklamacyach pewnych dzienników, niż w zamiarach Rządów. «To przekonanie, dodaje gazeta, zaczyna się upowszechniać w Paryżu, i gdy wszyscy są pewni, że Francya nic na Wschodzie nie przedsięweźmie bez spółdziałania Anglii, z samej oziębłości Gabinetu Angielskiego wypadają wnioski za utrzymaniem pokoju.»

— Uwięzienia w Paryżu nie ustają i pomiędzy aresztowanemi wymieniają kilka osób, zajmujących dość wysokie położenie społeczeńskie. *(J. de S.-P.)*

LONDYN, *17 Czerwca.* Rozeszła się była pogłoska o zmodyfikowaniu Gabinetu z powodu kwestyi Wschodniej. Lordowie Aberdeen, Clarendon i P. Gladstone mieli się usunąć i zostawić wolne pole lordom Palmerston i Russell. Ta pogłoska okazała się płonną.

— Rząd indyjski zamyśla nakoniec serio o ukończeniu wojny z Birmanami. Jenerał Godwin postanowił wprost ciągnąć na Ava, stolicę Cesarstwa Birmańskiego, a tymczasem naznaczył miesiąc czasu do przyjęcia *ultimatum*, który podał Birmanom.

Depesza z Triestu donosi, że miasto Belling, które było odebrane przez Birmanów, na powrot przez anglików zdobyte zostało *(J. de S.-P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Kometa roku 1856. Członek Paryzkiej Akademii Nauk, P. Babinet, złożył jej sprawozdanie o komecie, mającej się ukazać w roku 1856 lub jednym z kilku następujących.

Jest to największa ze wszystkich komet, o jakich wspomina historya Astronomii europejskiej i chińskiej. Peryod jej obiegu jest lat około 300. Była widziana w latach 104, 683, 975, 1264, i po raz ostatni w 1556; jest ona nadzwyczaj świetna. Astronomowie jednogłośnie zapowiedzieli zjawienie się jej na rok 1848, ale kometa nie stawiła się. Już po obserwatoryach zaczęto wątpić i rozpaczać o losie świetnej tułaczki niebieskiej, kiedy astronom w Middelbourg, P. Bomme, uspokoił świat uczony. Kometa nie zginęła, tylko opóźniła się. P. Bomme, przy pomocy przygotowawczych prac Pana Hind, z prawdziwie niderlandską cierpliwością sprawdził *wszystkie* rachuby, obliczył *wszystkie* wpływy *wszystkich* planet, w ciągu trzechset lat jej obiegu, i doszedł do wniosku, że zjawić się powinna w Sierpniu roku 1858, albo wcześniej lub później o dwa lata, ale nie więcej. I tak w okresie od 1856 po 1860 rok ujrzemy, (kto dożyje), kometę, która wielkim strachem nabawiła Karola V w roku 1556. Owcześni historycy nazywają ją *ogromną*, *straszną*, zakrywającą ogonem dwa znaki niebieskie, (60 stopni). Sądząc z tego opisu, tylko kometa 1811 co do świetności i ogona zdaleka przystępuje do tego ciała niebieskiego.

Od ostatniego zjawienia się jego, nauka zapisała w swych tablicach około ośmiudziesiąt komet. Pytano raz Kepplera, jak wiele, zdaniem jego, jest komet na niebie? «Ile ryb w morzu» odpowiedział.

Dzięki postępom Astronomii, (mówi dziennik z którego tę wiadomość bierzemy), dziś te tułające się gwiazdy nie wzbudzają w nikim obawy. Teorye Newtona, Halleya i ich następców zniweczyły mniemaną potęgę komet. Co do ich fizycznego składu, długo myślano, że to są ciemne ciała, otoczone świecącą atmosferą. Oto co mówi w tym względzie P. Babinet, którego zdanie stanowi powagę (?): «Komety nie mogą wywierać żadnego materyalnego wpływu na kulę ziemską i ziemia, choćby musiała przejść na wskróś przez kometę, nie byłaby nawet tego zauważyła tak właśnie, jak gdyby była przeszła przez obłok, około 100 miljonów razy lżejszy od naszej atmosfery; kometa tak nie mogłaby przebić się przez nasze powietrze, jak prąd powietrza, wychodzący z kowalskiego miecha, niezdolnym jest przebić kowadła.» (*) *(Voleur.)*

(*) Zdanie to, zwyczajem wszystkich zdań francuzkich uczonych, jest nadto absolutne i pełne nieznośnej zarozumiałości. Nie przeczemy, z P. Babinet, że kometa niezdolna jest przebić ziemi, zrobić w niej dziury lub strącić jej z orbity; ale czyż tylko tym sposobem, jak dwa boxery, ciała, szczególniej takich wymiarów, mogą działać na siebie? Dziś, kiedy, nawet z wielkiem do prawdy podobieństwem, epidemije i koleje przez które przechodzą, przypisywane są wpływom tellurycznym albo kosmicznym, kiedy fenomena elektryczne i magnetyczne, w zetknięciu drobnych mass nawet, tak silnie wywołane być mogą, czyż dziś, mówię, godzi się uczonemu powiedzieć, że *kula ziemska mogłaby ani się postrzedz, jak przeszła na wskróś* innego ciała niebieskiego? Nie wiemy i nie domyślamy się jakiej natury byłby wpływ podobnego zetknięcia, ale to pewna, że bez wpływu by się nie obeszło nie tylko w tak stanowczym razie, ale nawet i w znaczném do siebie zbliżeniu się dwóch takich mass materyj. *(Mikros)*

Czekaliśmy cierpliwie, jak przedmiot wirujących stołów będzie przyjęty i traktowany przez Paryzką Akademiją Nauk. Uczone to Ciało rzeczywiście zwróciło swoję uwagę na tak nowe i tak rozległy przed sobą widnokrąg mające zjawiska. W ostatniém sprawozdaniu Akademii, wydaném już w Czerwcu, umieszczone jest doniesienie o tym przedmiocie jednego z jej Członków Korrespondentów, który długo pasował się z uwierzeniem w fenomena, powszechnie opowiadane i praktykowane, aż nakoniec stał się jednym z najgorliwszych zwolenników; powtarzamy tu dosłownie opowiadanie pobudek, które go skłoniły do takiego nawrócenia się.

«Wybraliśmy, (mówi szanowny badacz), wraz z kilku przyjaciołmi, stół z drzewa orzechowego bardzo stary, od 40 — 50 centimetrów długości, 30 szerokości, 70 wysokości, mogący ważyć od 2 do 3 kilogrammów. Było nas piętnaście osób; utworzyliśmy łańcuch z rąk, każdy z nas kładąc mały palec prawej ręki na małym palcu lewej ręki swojego sąsiada, i po dziesięciu minutach czasu, stół zaczął podnosić się ze strony, która mu była głośno wskazana, okręcił się dokoła, przeniosł się z jednego końca pokoju w drugi, po posadzce nierównej i chropawej, która co chwila zatrzymywała go w postępie i sprawiała podskoki, jakie trudnoby nam było sprawić, używając nawet siły całych rąk, a wszakże dotykaliśmy go zlekka tylko końcami palców. Po dwóch godzinach podobnych doświadczeń, stół tak się stał czułym, że rozpoczynał swe ruchy za prostém dotknięciem pojedynczej osoby. Kazaliśmy mu wybijać takt muzyki, granej na fortepiano, wskazywać wiek osób przytomnych, liczbę tychże osób lub rzeczy im wiadomych i wszystkie te próby, stokrotnie i na różne sposoby powtarzane, zawsze najzupełniej się udawały.

«Chcieliśmy potém zniszczyć siłę ciężkości w kapeluszu, umieszczonym na stole i sprawić iżby się zeń podjął; nie zdołaliśmy tego dokazać, lubośmy od kapelusza spuszczali do ziemi, dla ustanowienia kommunikacyi, już pas wełniany, już chustkę do nosa; kapelusz częstokroć tak się już był podnosił, że tylko kilku włosami części wypukłej dna dotykał stołu, a umieszczając świecę ze strony przeciwnej, na wysokości stołu, widziano deskę jego wskróś, po pod kapeluszem oświeconą,—wszakże, podniesienie się tego ostatniego nie było nigdy wyraźne ani zupełne.»

Jako należącą do tegoż przedmiotu powtarzamy tu z ostat-

niego *Morning-Advertiser*, dalszą wiadomość o damie, o której była wzmianka w 42 № Tygodnika:

«Z żalem donieść nam przychodzi, że Panna C...., zamieszkała dziś na Surrey-place, której palce u rąk, jakeśmy donieśli, zagięły się ku dłoniom w skutek doświadczeń elektro-magnetycznych ze stołem, jest zawsze w opłakanym stanie. Nadzieja, że wkrótce odzyszcze władzę w ręku, okazała się płonną. Palce jej zawsze są mocno zgięte, trzeba używać wielkiej siły, ażeby choć na chwilę oderwać końce palców od dłoni, w które zda się iż chcą wpić się głęboko. Ten osobliwszy wypadek mocno obchodzi wszystkich lekarzy.»

* * *

W tych dniach biedny jeden człowiek przyniosł do kantoru Banku Londyńskiego w Aylesbury bilet banku Angielskiego, na 25 funtów sterlingów, datowany od lat przeszło ośmiudziesiąt. Na uczynione mu pytania człowiek ten objaśnił, że kiedy się żenił przed 25 laty, matka jego żony dała jej między innemi drobiazgami, nie mającemi żadnej wartości, kilka starych xiążek i że ostatnimi czasy, przerzucając karty jednej z nich, znalazł tę banknotę. Bank wypłacił za nią okazicielowi wraz ze składanym procentem, 1,400 funtów sterlingów.

* * *

W gazecie francuzkiej lekarskiej *Gazette des hopitaux* czytamy:

«Ważna wiadomość udzielona została Towarzystwu lekarskiemu Londyńskiemu, na posiedzeniu 28 Maja.

«Odkryty został nowy działacz anesthezyczny, (odrętwiający), którego czynność ma być równie skuteczna jak eteru i chloroformu, ale który nie przedstawia najmniejszego niebezpieczeństwa, ile przynajmniej wnosić należy z doświadczeń, czynionych nad źwierzętami, przez wynalazcę, Pana Richardson.

«Działaczem tym jest dym, pochodzący z gorzenia pewnej odmiany gatunku grzyba, zwanego *Purchawką* (Lycoperdon) (*). Oddychanie tym dymem przez kilka minut, czasem tylko sekund, wprawia źwierzęta w stan doskonałej eteryzacyi, jako: spadnienie z sił, zwolnienie uderzeń serca i oddychania, osłupiałość, nieczułość zupełna.

«P. Richardson powtarzał swe doświadczenia przez kilka tygodni na młodych kotach, na psach wszelkiego wieku, i zawsze z zupełnym skutkiem. Zdołał dowolnie, aż do dwóch godzin, przedłużać skutki anesthezyczne, tak iż oddech zmniejszał się do sześciu odetchnień na minutę i zawsze, kiedy już ciało było ostygłe, źrenice osłupiałe, tętna nader rzadkie, nieczułość tak doskonała, iż źwierzę miało wszystkie pozory śmierci, łatwo mu było sprawić ocucenie, przez usunięcie dymu z Purchawki, (*Lycoperdon Proteus*, po angielsku *Puff-ball.*)

«Dym ten używa się w Anglii od niepamiętnych czasów do podkurzania i odrętwiania pszczół w ulu, dla wybrania miodu i wosku i ma to pierwszeństwo nad podkurzaniem siarką, że bynajmniej nie szkodzi pszczołom i ta to ostatnia własność dała Panu Richardson myśl używania tego rodzaju odrętwiania.

«Prócz doświadczeń nad źwierzętami, (jednemu z nich, psu, wycięto bez żadnego bolu znaczną narośl (tumor) na brzuchu), P. Richardson robił proby na sobie samym i otrzymywał stale wypadki zupełnie podobne do eteryzacyi. Nadto dawał grzyb Purchawkę posiekany z mięsem i gotowany w mleku psom, i te jadły go chciwie, żadnych ztąd szkodliwych nie doznając skutków. We Włoszech ludzie jedzą Purchawki smażone i P. Richardson zna kilku anglików, którzy używają tego grzyba w porze właściwej, to jest w jesieni, na pokarm, jako delikatnej potrawy.

«Każdy oceni ważność tego odkrycia, jeżeli należycie będzie sprawdzono, że wdychanie dymu tej substancyi nie przedstawia żadnego z niebezpieczeństw, jakie częstokroć wynikają z użycia eteru lub chloroformu.

(*) *Lycoperdon Bovista* jest w całej Europie i u nas bardzo pospolity na suchych łąkach, dziedzińcach, i t. p. Z tego rodzaju grzybów jest też znakomity w gastronomii gatunek *Purchawka Trufla* (Lycoperdon Tuber.)

AKCYE.

	Żądano:
Kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej	340.
——— 1, Zabezpieczenia od ognia	750.
——— Żeglugi parowej	23.
——— Wód mineralnych sztucznych	—
——— 2, Zabezpieczenia od ognia	56.
——— Oświecenia gazem	83.
——— Przędzalni bawełny	260.
——— Zabezpieczenia życia	90.
——— Carewskiej fabryki perkalów	162½.
——— Carskosielskiej Drogi żelaznej	71.
——— Zastawu rzeczy wielkiej objętości	40.
——— Rossyjskiej, zabezp. żeglugi morskiej i rzecznej	50.
——— *Salamandry*, zabez. od ognia	505.
——— *Nadieżda*, zabez. żeglugi	116.
——— Kopalni uksuńskich	—

OD WYDAWCY.

Od 1 Lipca zaczyna się prenumerata na drugą połowę roku 1853. Życzący prenumerować na nowo, lub odnowić prenumeratę na Tygodnik, proszeni są o wczesne zgłoszenie się, a nowi prenumeratorowie o adresowanie swych odezw wprost do Redakcyi. (Въ Редакцію Польской газеты Тигодникъ, въ С.-Петербургѣ.)

Позволяется печатать. 15 Іюня 1853 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.